MOWA JOZEFA

z JANOWIC

CHWALIBOGA

WOYSKIEGO WIĘKSZEGO KRAKOWSKIEGO
PREZESA SĄDOW ZIEMIANSKICH
ORDERU S. STANISŁAWA KAWALERA.

Po wykonaney Przysiędze na Konstytucyą 3. Maia 1791. Roku przez Całe Obywatelstwo Seymikuiące Dnia 14 Lutego Roku 1792. w Krakowie.

MIANA

JASNIE WIELMOZNI, WIELMOŻNI &c.

Przyszedł już ten upragniony moment, w którym za poprzedniczym uniwersałem uwiadomione Przeswietne Woiewodztwa Koronne i W. X. Litewskiego czynności swoie w dniu dzisieyszym, w mieyscach prawem wyznaczonych, końcem wybrania Sędziow do rożnych Magistratur rozpoczynać maią.

Nim wynurzę co czuię iak wielkich dla Kraiu Całego z Urządzenia tego spodziwam się uszczęśliwień, niech wobecności Waszey JWW. WW. Woiewodzanie iako Obywatel, bezstronnie myslący, iako los moiey Oyczyzny nad Maiątek, Zdrowie, i samo Zycie przenoszący oświadczę się, że teraz dopiero praw dziwą oddycham wolnością.

J wprawdzie niechay sobie kto chce dawnieyszego bytu słodkie wystawia wyobrażenie, niech sobie podchlebia, że wolnie zrodzony, wolnym wychowany, wolną Wolnego był zawsze cząstką Narodu, niechay nakoniec zapatruiąc się zwistnie na ciągłe Seymu Teraznieyszego Ustawy, a wszczęgulności: na zapadłą w Dniu Trzecim Maja iednę z naylepszych Konstytucyą Krajową mniema sobie że zbyt iest ściśniona Wolnego Polaka existencya nieznacznie iakoby przysposobiaiąca go do przyszłey w czasie niewoli, moie zaś zdanie z przekonania moiego własnego: iż tak myśleć i rozumować iest to błąd sprzeciwiaiący się zdrowemu rozumowi i zdrowey Polityce, iest to grzech przeciw rządom

 lito-

litościwym Naywyżſzey Boga Opatrzności wynoſzącey Naſz Naród z ochydnego że prawdę powiem, stanu do pierwſzego w Oczach całey Europy znaczenia, ieſt nakoniec roziatrzenie powſzechności która zważywſzy rozsądnie czem była niedawno, a czem ieſt teraz Polſka, i co ieſzcze może na dal znaczyć, błagalne do Nieba raz wraz zasyła dzięki, ma ſię za nayſzczęśliwſzą, a odzyſkaney ledwo nie cudownie ſzczęśliwości swoiey niepozwoli sobie nikomu, chyba rowno z miłem wydrzeć życiem. Od dwoch wſzak bliſko wieków świetny ow Luſtr, Kraiu i Wolności Naſzey przyćmiewać ſię zaczął, a naſtępne coraz czasy smutnym przykrywały go kirem, w krotce miały mu oſtatni usypać grobowiec. Jmię Polaka i ſzabla Polſka, ktòre były pogromem napaſtniczym Obcych nieprzyiacioł umyſłom, ktore nie tylko zręcznie i chwalebnie swoch zawſze broniły granic, ale nad to Ościennym na pomoc ochoczo przybywały Sąsiadom, i od zawoiowania ich uwalniały, nieznacznie atoli, same w sobie ſłabieć zaczęły, i przyszły już do tego ſtopnia niemocy, że nie tylko kogo, ale nawet ſiebie bronić nie były zdolne. Jaśniey powiem Polſka maiąca u Jnnych Europeyſkich Dworow swoią konsyderacyą, nie maiąc atoli przezorney na dal perſpektywy, zawierżywſzy zbyt sobie, niemniey podchlebnym, a na Jey zgubę subtelnie czuwaiącym połzeptom, zwinąwſzy więkſzą część gotowego Woyſka, ſtała ſię na zawſze bezbronną, ulegaiąc sromotnie nie raz plądruiącemu po całym Kraiu nieprzyiacielowi, tak dalece: że zaradzić o powiekſzeniu Woyſka, końcem zabeſpieczenia ſię w swoiem siedliſku na przeciw obcym naiazdom, iedno to było, co obruſzyć na siebie Jnteressowane Potencye, ktore otworem zawſze chciały mieć Paṅſtwa naſzego granice, uymuiąc raz wraz na swoię ſtronę przekupne naſzych rodakow duſze, aby ie zamykać przed niemi niedozwoliły nigdy.

Tak zaś maiąc wolny wſtęp do nas, coż nie czyniły? iakich że nieużywały Jntryg? na zniſzczenie i zgubę Kroleſtwa naſzego, porozumiawſzy ſię dobrze z możnowładztwem Kraiowym, z duchami, mowię, pełnemi ambicyi i niepodległości; Szły bez ſkutecznie Seymy, zrywały ſię bezczelnie nayſkuteczniey ſze dla całości Kraiu obrady, formowały ſię nieuſtannie zawiſtne sobie partye, czyniły ſię okropne Domow przeciw Domóm kollizye, utrzymywały ſię przez nie naprzemian samą przemocą Trybunały, owa to naywyżſza w Kraju dla wſzyſtkich Sprawiedliwości Magiſtratura, od ktorey to oczywiſtość tylokrotnie skrzywdzona, Pieniactwo zaś z zupełną odchodziło wygraną, z tąd tylko iedynie, że pierwſza albo niebyła, albo bydź ſię niezdawała przyiazną przesilney Trybunałami rządzącey partyi: druga zaś aż nadto powolność swoię zareczyła wykonania wſzelkich w niey nakazanych sobie bezprawiów.

J gdyby iuż na tym koniec, ale tymczasem ſtały ſię coraz więkſze a okropnieyſze dla Kraiu naſzego uciski, przemoc Obca i Domowa wziąwſzy iuż gorę w Oyczyznie Naſzey narżucała nam Panuiących gwałtem, detronizowała równym gwałtem Kroluiących, a wprowadzaiąc na ten koniec Zagraniczne Woyſka, ścigała niewinnych wyżuwała z Maiątków i Zycia cnotliwych, prześladowa-

ła

ła dobrze myślącyah, pustoszyła Ozdobne Miasta, paliła Szlacheckie Domy i włości, wywoziła do siebie Kościelne i Obywatelskie Skarby, zgoła ubożyła Kray nasz z maiątku i ludzi, opłakane a nigdy nieodwetowane po sobie zostawuiąc ślady; a przecież polakowi zostaiącemu w tych arcykrytycznych bez wytchnienia okolicznościach i ucisłkach kazano podchlebnie trzymać, myśleć, i mowić o sobie, że iest zawsze wolnym, i że wolności swoiey tak chaniebnéy winien bydź stróżem i mężnym na zawsze obrońcą.

A toli puśćmy Bracia nasi mimo te niezapamiętane od nas wieki, których pełno iest wsrod nas wiary godnych opisów.

Czasy ktorycheśmy zasiągli pamięcią, ktorych iesteśmy sami oczywistemi świadkami, czyliż mówię te przynaymniey czasy osłodziły nam cokolwiek moment ten pożycia? Niechciałbym ia nic mówić, abym; znać, zbyt tkliwych Waszych na nowo nie obraził umysłów; niemasz wszak z żyiących zadnego, komuby były tayne iedne z naynieszczęśliwszych Kraiu naszego losow, kiedy bronić praw Oyczystych poczytano za występek, obstawać za Wolnością było tem samem bydź skazanym na kilkuletnią w Obcym Kraiu niewolą, kiedy mowię prawdziwy Patryotyzm był zawsze za Fanatyzm poczytany: sprzyianie zaś nieprzyiaciołom Kraiowym za nayświętsze cnoty, obmyślaiąc dla nich nadgrody; wszak nakoniec Cnotliwy Obywatel od napaści i zniszczęnia zbroynych, a chlebem polskim karmionych żołnierzy, ukrywac się musiał: zdrayca zaś Oyczyzny śmiałym wszędzie postępował krokiem, podchlebne odbieraiąc pokłaski i uszanowania dla siebie.

Wszakże ieżeli iuż co okropnieyszego widzieć wsrod nas zdarzyło się, iest to zabor kraiu, owych naypięknieyszych Krolestwa Naszego Prowincyi, ktore po między siebie sąsiedzkie podzieliły Mocarstwa. Jęczą po dziś dzień w społ bracia nasi oddzieleni gwałtownie od nas, Jedni pod surowym Ukazem, inni pod przemyślną przemocą i uciskiem, narzekaiąc na Autorów swey niewoli, lećz coż za dziw? że do tego rozbioru przyszła wolna niegdyś Polska, kiedy ani pienności Publicznego Skarbu, ani dostatku Kraiowego Woyska, ani prawdziwey a iednomyślney w sercach wszystkich niebyło ku Oyczyznie miłości, lub ieżeli się (: co przyznać koniecznie należy:) w wielu przecież znaydowała, od zle iednak myślących, a zzysku swego iedynie upatruiących zdradą, przemocą, gwałtem, podstempem, i tysiącznemi wynalazkami została zatłumiona.

O to iest Bracia nasi rys rzetelny dawnieyszego nieco naszego bytu i naszéy mniemanéy wolności. Rownaymy teraz Stan Dzisiéyszéy naszey Exystencyi usilną pracowitością Seymu teraznieyszego nam przywroconéy — Jest wzak iuż Woysko, mało do statysięcy dokompletowania; potrzebuiące, iest wielkie zasilenie Skarbu, iest bespieczeństwo dla Obywatela, są pilnie strzeżone Kraiu Granice, iest powinna Zwierzchności subordynacya, są kary nie tylko przepisane, ale skutkiem na przestępnych i nie posłu-

 sznych

ſznych dopełnione, ieſt ſprawiedliwość dla wſzyſtkich obmyślona ieſt bez ſtronna Praw Exekucya; ieſtnaywyżſza Straż Kraiu, ieſt Seym na zwołanie zawſze gotowy. Owo zgoła możnowładztwo ochydzone, Deſpotyzm zniſzczony, zdraycy Kraiu potłumieni, Miaſta, ta znaczna, silna, użyteczna Część Obywateli Narodu do pierwſzego znaczenia przywrocona, Rolnik pod opiekę Rządową wzięty, Cywilny od Woyſkowego zabeſpieczony, Tron na Sukceſsyą zapewniony, Elekcya panuiących (: oweto ſkutkow nayfatalnieyſzych zrodło :) uchylona — Słowem czego od tylu czasow naywiernieyſze ku swoiey Oyczyznie Polaków zamysły i Serca obmyślici wykonać dla intryg obcych i domowych niemogły, to wſzyſtko Seym ni nieyſzy chwalebnie wykonał.

O! Wy ſzczęscia i Wolności prawdziwéy naſzey Tworcy, Wy potysiąc razy uwielbienia Godni Poſłowie o! Wy znaczni, ſzanowni z Jmienia, Cnoty, Partyotyzmu, poczciwości, zaſługujący sobie nie tylko unas ale u wiekopomnéy potomności Polſki na nieśmiertelną Pamięć i Wdzięczność Seymu dziſieyſzego Marſzałkowie! więksi nierownie od waſzych Naddziadów, przed wami w Oyczyznie ſłynących; gdyż Oni wyſsawſzy od Oyców swoich z mlekiem Cnotę Patryotzm, nie dziw że uſzczęśliwili Oyczyznę, gdy do niey pomysłość w ten czas przykutą nieiako była: wy zaś wſzrodtysiącznych przeciwności, zdrady wſpoł ziomków, przemocy sąsiadów, roztropnie i mężnie ſtawaiąc ſtaliście ſię ſzczęścia całkowitego Narodu pracowitemi zbyt, pomyślnemi iednak od nowicielami.

O Ty ieden z naymędrſzych naylepzych władnący Berłem Polſkim Krolu! pod ktorego Panowaniem za silną a wiecey niż Oycowſką troſkliwością Narod naſz odzyſkuie swoię konsedyracyą, pewną wolność, bespieczeńſtwo, moc Rządowę ſprawiedliwość chwałę i zaſzczyt.

Bodayby Swiat cały Polſki, Bodayby wſzyscy Jego Mieſzkańcy zrozumieć mogli dobrze co Cię koſztowało, i iak wiele wprzod doznałeś goryczy, nieukontentowania, i licznych przykrości, nim wydzwignołeś Kray naſz z ochydnego stanu; a w pierwſzym go poſtawiłeś znaczeniu.

Wſzakże ieżeliby ſię mogło znaleść niewdzięczne ku Tobie (czego ſię ſpodziewać niemożna) serce, ieżeli mogłbyś liczyć iednego Chwalebnego twego Dzieła malkontenta a tym ſposobem, ieżeli by Ten tkliwe zbyt serce Twoie ranić odważył ſię. My ktorzy zgłębiamy rozsądnie Uſtawy Seymu Tego, ktorzy umiemy cenić troſkliwość Twoię o Dobro Publiczne, ktorzy poznaiemy rzetelnie czym teraz ieſteśmy Polacy, Tobie Krolu, wam Przezacni Seymu Tego Marſzałkowie, i wam Godni pracuiący dla nas z hazardem maiątków, zdrowia, i Życia Poſłowie, uſzanowanie, wdzięczność nieſkażoną miłość, do zawſtydzenia zle myślących zaręczamy, przesyłaiąc onęż do Wnuków i Prawnu-

wnuków naſzych aby ci te obowiązki rownie swoim zalecali Potomkóm.

Co ſię ściągą do Aktu dziśieyſzego oddawſzy nayprzod ſprawiedliwe dzięki Nayiaśnieyſzym Stanom seymuiącym za złączenie w iedno z nami zacnych Xięſtwa Siewierſkiego Obywateli powinſzowawſzy sobie wſpolnie z niemi powſzechnego o dobro kraiowe zaradzenia, zaręczywſzy na wzaiem przyiaźń i braterſką miłość, zaradziwſzy o wyborże osob do adminiſtowania ſprawiedliwości, a przez to wytępienia rozlicznych bezprawiow, obrzydliwego ludziom pieniactwa, i przemocy; dwa ieſzcze zoſtaią mi wnioſki

Pierwſzy przy winnym podziękowania złożeniu JJ. WW. Sędziom woię: naſzego, mężom z Jmion i urzędowania swego znakomitym, a Sędziom na wzor nayprzykładnieyſzym, w obcowaniu z obywatelami naymilſzym, nie tylko za urzędowanie Sędziow ziemſkich, ale urzędowania wyżſze, ktore wſzyscy ci trzey Sędziowie w Narodzie naſzym z chwałą zaſzczytem i powſzechną approbacyą odbywali, ieſt ten: Jż woię: naſze w zamiar wielkim jch zasługom wdzięczności, albo do przyięcia pierwſzey, w naſzey tu elekcyi magiſtratury: albo do zoſtania w swoiey zapraſza; a my wiedząc jch na czele, do pomocy im, dopełniaiąc wolę Prawa, cisnąć ſię będziemy.

Na tym już kończę wnioſku ktory ieſt naypierwſzą ſzczęśliwości Narodu naſzego twierdzą. Gdy konſtytucya kraiowa w dniach 3. i 5. Maja Roku zeſzłego zapadła, zacząwſzy od naypierwſzey nam chwalebnie świętnie, pomyślnie, panuiącey ukoronowaney Głowy z zgromadzonemi Seymu ſtanami, już od licznych woiewodztw ziem i powiatów, już od całego Kraiowego woyſka, już od rożnych magiſtratur, już od Miaſt miaſteczek i całey municipalności, już od nas samych do tey na obrady zgromadzonych świątyni uroczyście zaprzyſiążoną zoſtała; kiedy mowię ta Swięta, a w naypoznieyſże ſzanowna wieki konſtytucya naſza znalazła nie tylko w własnych ziomkach, ale nad to w obcych Kroleſtwach i Narodach wysoką dla ſiebie pochwałę, mowię Swięta konſtytucya; kiedy na koniec Stolica Piotra Pius Swięty Kościołem Chryſtusa Rządzący powinſzowanie z tey okoliczności Tronowi naſzemu i Stanom Seymuiącym, oycowſkie życzenia, i Błogosławieńſtwo przeſłać raczył; na tym mowię, i z tey okoliczności, kończę wnioſku: abyza Tę Konſtytucyą przez Laudum Woię: naſzego Nayiasnieyſzemu Panu. JW. J O. Marſzałkom, Seymuiącym Stanom uroczyſte były złożone dzięki: a my abyśmy Akceſs do Konſtytucyi ſtoso-

B wnie

wnie do wykonaney przyſięgi podpisami Rąk naſzych ſtwierdzili.

Co ja nie tylko z pobudek wyrażonych, nie tylko z przekonania własnego, ale z woli Obywateli Woie: naſzego, czułych światłych i Cnotliwych wnoſzę,